

POSTANOWIENIE

21 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski

na posiedzeniu niejawnym 21 maja 2026 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa J.K.
przeciwko redaktorowi naczelnemu (...)
o opublikowanie sprostowania,
na skutek skargi kasacyjnej J.K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 9 września 2025 r., V ACa 639/25,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

J.K. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 września 2025 r., zaskarżając ten wyrok w bliżej określonej części, wnosząc o jego uchylenie w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie przez oddalenie apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 11 marca 2025 r.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne:

1) Czy sprostowanie prasowe może przybrać formę prostej negacji („Nieprawdą jest, że...”) konkretnych twierdzeń z materiału prasowego, w tym

zarzutów formułowanych przez organy ścigania lub cytowanych wypowiedzi innych osób, bez utraty przymiotu „rzeczowego i odnoszącego się do faktów” w rozumieniu art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (dalej: „pr.pras.”)?

2) Czy i w jakim zakresie redaktor naczelny, który nie zrealizował obowiązków wynikających z art. 33 ust. 3 pr.pras. (nie wdrożył tzw. trybu naprawczego i nie wskazał w terminie 7 dni przyczyn odmowy publikacji), a także nie uczestniczył w jakikolwiek sposób w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, zachowuje w procesie uprawnienie do powoływania się na tzw. wady usuwalne sprostowania (nierzeczowość, ocenny charakter, nadmierna objętość itd.)?

3) Jaki jest zakres kognicji sądu rozpoznającego powództwo o opublikowanie sprostowania w sytuacji, gdy redaktor naczelny w ogóle nie zareagował na żądanie sprostowania w trybie art. 33 ust. 3 pr.pras. – czy sąd może wówczas z urzędu lub na wniosek pozwanego badać istnienie tzw. wad usuwalnych sprostowania?

Zdaniem skarżącego w sprawie występuje również potrzeba wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, tj.:

1) art. 31a ust. 1 pr.pras. w zakresie rozumienia pojęcia „faktów” oraz kryterium „rzeczowości” sprostowania, zwłaszcza gdy materiał prasowy relacjonuje akt oskarżenia i wypowiedzi organów ścigania, a zainteresowany żąda sprostowania przez proste zanegowanie przypisywanych mu czynów;

2) art. 33 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 pr.pras. w zakresie prekluzyjnego charakteru terminu siedmiodniowego oraz skutków zaniechania wdrożenia trybu naprawczego po stronie redaktora naczelnego;

3) art. 39 ust. 1 pr.pras. w zakresie określenia granicy między formalnie ukształtowaną kognicją sądu w sprawach o sprostowanie, a zakazem wkraczania sądu w rolę redaktora naczelnego, w szczególności w sytuacji, gdy ten ostatni w ogóle nie zrealizował obowiązków wynikających z art. 33 ust. 3 pr.pras.

Ponadto skarżący wskazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona gdyż:

1) Sąd Apelacyjny pominął konsekwencje wynikające z art. 33 ust. 3 pr.pras., nie odnosząc się merytorycznie do zarzutu prekluzji „wad usuwalnych” po stronie pozwanego, mimo że ten w terminie siedmiu dni od otrzymania żądania sprostowania nie wdrożył trybu naprawczego ani nie wskazał żadnych przyczyn odmowy;

2) Sąd ten przyjął rozumienie pojęcia „faktów” oraz „rzeczowości” sprostowania pozostające w oczywistej sprzeczności z wykładnią zaprezentowaną przez Sąd Najwyższy w wyroku II CSKP 503/22, w szczególności co do dopuszczalności prostego zanegowania twierdzeń o zdarzeniach, które albo miały miejsce, albo nie;

3) wydane rozstrzygnięcie w części dotyczącej kosztów procesu całkowicie abstrahuje od zasady proporcjonalności wynikającej z art. 100 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń, a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumpcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu.

Konstrukcja takiego zagadnienia powinna odpowiadać wymogom zagadnienia prawnego, o którym mowa w art. 390 § 1 k.p.c. (postanowienie SN z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06). W konsekwencji dopuszczalne jest przedstawianie zagadnień (pytań) prawnych wyłącznie „do rozstrzygnięcia”, a nie „do uzupełnienia”. Pytanie takie, zaczyna się zawsze od partykuły pytajnej „czy”. Oznacza to, że rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, dokonuje się przez wybór towarzyszącej mu odpowiedzi (postanowienie SN z 13 kwietnia 2000 r., III CZP 2/00). Przedstawione przez skarżącego trzecie zagadnienie prawne tych wymagań nie spełnia.

Co więcej, zagadnienia przedstawione przez skarżącego nie mają charakteru uniwersalnego, na co wskazuje bezpośrednio odniesienie się w ich treści do sytuacji procesowej stron, i stanowią w istocie kolejne zarzuty skierowane przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu. Skarżący, uzasadniając wątpliwości dotyczące obu problemów, nie wskazał też na istnienie rozbieżności w orzecznictwie lub doktrynie, nie przedstawił możliwych rozbieżnych interpretacji prawnych ani racji jurydycznych stojących za każdą z nich. Powód sporządził dla trzech przedstawionych zagadnień prawnych jedno wspólne i niezwykle lakoniczne uzasadnienie, składające się z zaledwie trzech zdań (s. 13 skargi). W uzasadnieniu tym powołano jedno orzeczenie Sądu Najwyższego, nie dokonując jednak analizy argumentacji przedstawionej w jego uzasadnieniu i nie wskazując na jej związek z okolicznościami niniejszej sprawy.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga wykazania, jaki konkretny przepis prawa, zastosowany w danej sprawie, jest przedmiotem rozbieżnej wykładni w orzecznictwie i na czym rozbieżność ta polega, co wymaga przytoczenia orzeczeń sądów wydanych w takich samych lub istotnie zbliżonych stanach faktycznych, względnie, jaki konkretny przepis prawa, zastosowany w danej sprawie, wymaga interpretacji ze strony Sądu Najwyższego, z czego potrzeba ta wynika i z jakich powodów dotychczasowy dorobek doktryny i orzecznictwa jest w tej mierze niewystarczający. Nieodzowne jest ponadto, podobnie jak w przypadku przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., wykazanie związku między oczekiwaną od Sądu Najwyższego wykładnią prawa a wynikiem postępowania kasacyjnego.

Skarżący również w zakresie drugiej przesłanki kasacyjnej nie sporządził uzasadnienia w sposób prawidłowy. Uzasadnienie to składa się bowiem z dwóch zdań (s. 13-14 skargi). Powód nie przytoczył w zasadzie żadnej argumentacji wskazującej na istnienie poważnych wątpliwości prawnych odnoszących się do wykładni wskazanych przepisów.

Już tylko na marginesie można wskazać, że jest niemożliwe, aby ten sam przepis stanowił podstawę formułowanego przez stronę zagadnienia prawnego i jednocześnie wymagał dokonania wykładni. Jeżeli przedstawione zagadnienie prawnym jest zagadnieniem nowym, nierozwiązanym w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), to nie może przecież budzić rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). W razie, gdy takie rozbieżności istnieją, to nie jest to zagadnienie nowe, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Skarga kasacyjna jest natomiast oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Skarżący powinien wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, widoczną *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi.

Skarżący nie wykazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przede wszystkim powód nie wskazał, jaki konkretnie przepis bądź przepisy zostały, jego zdaniem, naruszone w stopniu kwalifikowanym, przemawiającym za oczywistą zasadnością skargi. Skarżący stwierdził co prawda, że „[w] świetle wskazanych uchybień zaskarżony wyrok jest w oczywisty sposób sprzeczny z powołanymi przepisami prawa prasowego i procesowego”, jednak z treści uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wynika wprost, o jakie przepisy chodzi i dlaczego ich naruszenia miałyby w sposób oczywisty przekładać się na wadliwe rozstrzygnięcie. Taka konstrukcja wniosku wyklucza przyjęcie, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Należy przypomnieć, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz z uzasadnieniem jest odrębną konstrukcyjnie i funkcjonalnie częścią skargi kasacyjnej i nie jest rzeczą Sądu Najwyższego poszukiwanie w innych częściach skargi argumentów na uzasadnienie podniesionych w nim twierdzeń. Rolą Sądu Najwyższego nie jest bowiem domyślanie się lub poszukiwanie okoliczności, które

uzasadniałyby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, ponieważ mimo że argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Marcin Łochowski

(D.Z.)

[a.ł]